

**Aleg. 94.**

## Sprawozdanie

komisji budżetowej, odnośnie do przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia ryczałtu wypłacanego szpitalowi św. Ludwika dla dzieci w Krakowie, oraz petycyi Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie, w tej samej sprawie.

### Wysoki Sejmie!

W maju 1894 r. przedłożył Dyrektor szpitala św. Ludwika w Krakowie prof. dr. M. L. Jakubowski obszerny memoriał komitetowi opieki szpitalnej dla dzieci, w którym wykazał stan finansowy tego Zakładu, jego potrzeby tak, pod względem urządzenia, jakoteż administracyi, i stosunku do krajowego szpitala św. Łazarza i przyszedł do wniosku, że objęcie całego szpitala św. Ludwika na własność przez kraj i urządzenie z niego krajowego szpitala dla dzieci, pod każdym względem byłoby najodpowiedniejsze. Cenna ta praca wykazuje, że skomplikowanym jest stosunek szpitala św. Ludwika do szpitala św. Łazarza, utrudnione i z niesłychaną stratą czasu połączone jest przyjmowanie chorych i sproszezoną byłaby administracya przez połączenie obu tych zakładów. Badanie memoriału nie leży w zakresie obecnego sprawozdania, dla dalszych atoli wywodów sprostować należy jedną okoliczność. Memoriał w celu przedstawienia obrazu finansowego szpitala św. Ludwika, porównuje lata 1883 z 1893 i przychodzi do wniosku, że w r. 1883 było dni leczenia o 1330 więcej, jak w roku 1893, a dochodów o 5744 zł. 16 ct. mniej. Nie byłoby więc wskazaniem objęcie zakładu z takim rażącem spadkiem dochodów około 25%, wynoszącym. Tymczasem do dochodów roku 1883 wliczono (sprawozdanie z r. 1893 str. 14) 4043 zł. datków fundacyjnych, których w roku 1893 nie było, ale które nie stanowią nigdy dochodu zwyczajnego rocznego. W ten sposób i pozorne zmniejszenie się dochodów roku 1893 obniżyć należy o kwotę 4043 zł., a wyniesie ono wtedy tylko 1701 zł., na pokrycie których atoli przybyło osobno 12584 dni leczenia matek i oseków, płaconych znacznie powyżej taksy szpitalnej, których w r. 1883 wcale nie było.

Wskutek tego memoriału wystosowali członkowie opieki szpitalnej dla dzieci prośbę do Wydziału krajowego, aby wniósł do Wysokiego Sejmu o objęcie szpitalu św. Ludwika na własność kraju. Wydział krajowy odpowiedział odmownie i delegaci Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci wnieśli wtedy na ręce Wydziału krajowego prośbę o podwyższenie rocznej dotacyi z funduszków krajowych na utrzymanie szpitala św. Ludwika w Krakowie z 12.000 zł. na 16.000 zł. począwszy od 1. stycznia 1895.

W myśl tej prośby, oraz dołączonej do niej petycji delegatów Towarzystwa do Wys. Sejmu, wniósł rzeczywiście Wydział krajowy sprawozdanie do I. Sejmowej 15., w którym żąda podwyższenia dotacyi dla szpitala św. Ludwika w Krakowie do wysokości 16.000 zł. na rok 1895, i takową w takiej wysokości do preliminarza szpitalu św. Łazarza w rubr. XV. poz. 74. już wstawił.

Pomimo tego weszła dnia 28. grudnia 1894 r. do L. s. 34. osobna prośba Towarzystwa opieki szpitalnej w Krakowie żądająca:

1. uchwalenia przyjęcia szpitalu św. Ludwika w Krakowie na własność kraju, za odstąpieniem realności Towarzystwa opieki dla dzieci, zapisanej w księgach hipotecznych miasta Krakowa Nr. 39. Dz. IV. z budynkami, wewnętrznem urządzeniem i inwentarzem dla 120 chorych.

2. polecenia Wydziałowi krajowemu, aby celem wykonania powyższej uchwały wyznaczył komisję, któraby z delegatami Towarzystwa spisała akt ugody i fundacyj zapewniającej istnienie szpitala dla dzieci po wieczne czasy, a nareszeie

3. o zmodyfikowanie prowizoryczne uchwały Wys. Sejmu z dnia 22. stycznia 1886 r., mocą której fundusz krajowy (szpital św. Łazarza) przyczynia się do utrzymania szpitalu św. Ludwika ryczałtem w kwocie 12.000 zł. rocznie, w ten sposób, aby od dnia 1. stycznia 1895 r. fundusz krajowy przyczynił się ryczałtem w kwocie 16.000 zł. (nie wliczając w to matek i dzieci karmiących piersią) tak długo, dopóki sprawa przyjęcia szpitalu św. Ludwika w Krakowie na rzecz kraju załatwioną nie zostanie.

W ten sposób postawiło Towarzystwo opieki dla dzieci całą sprawę inaczej, jak ją przedstawia sprawozdanie Wydziału krajowego, odmawiające przyjęcia przez kraj szpitalu św. Ludwika, a podwyższające ryczałt stale nie czasowo tylko do żądanej kwoty 16.000 zł. i należy rozstrzygnąć pytanie:

*Czy wedle wniosku Wydziału krajowego podwyższyć ryczałt stale o 4000 zł. co Towarzystwo opieki dla dzieci nie zadawalnia?*

*Czy też objąć szpital św. Ludwika na własność i zarząd kraju i sprawę stanowczo załatwić.*

Pytanie pierwsze da się rozstrzygnąć jedynie na podstawie dat statystycznych, które wykażą, czy szpital św. Ludwika ma podstawę do żądania wyższego ryczałtu z funduszków krajowych i czy takowego rzeczywiście potrzebuje.

Nie wchodząc wcale w ocenę administracyi szpitalu św. Ludwika, bo instytucya prywatna usuwa się od takowej z natury rzeczy, faktem jest, że w myśl układu zawartego przez szpital św. Ludwika ze szpitalem św. Łazarza w Krakowie, wskutek polecenia Wysokiego Sejmu z dnia 4. kwietnia 1874, oddał szpital św. Łazarza wszystkie chore dzieci od 1 do lat 12, które tak samo jak innych starszych chorych przyjmować i leczyć był obowiązany, szpitalowi św. Ludwika i to w ten sposób, że zarząd szpitala św. Łazarza przyjmuje dotąd te dzieci, tak samo jak innych chorych i odsła je szpitalowi św. Ludwika i obowiązał się płacić szpitalowi po 50 ct. za każdy dzień leczenia. Szpital zaś św. Łazarza pobiera za każdy taki dzień leczenia taksę 63 ct. z funduszu krajowego lub od samopłacących. W ten sposób przy układzie pierwotnym zyskiwał szpital św. Łazarza na każdym dniu leczenia szpitalu św. Ludwika 13 ct. Nie był to atoli zysk czysty, tylko pokrycie kosztów administracyi. Całą bowiem czynność kancelaryjną, z przyjęciem i wydalaniem chorych, exekwowaniem od samopłacących i zarachowaniem funduszowi krajowemu połączoną, wykonuje zarząd szpitalu św. Łazarza, a szpital św. Ludwika z powodu tego nie ma kancelaryi zarządu wcale. W r. 1886 Wys. Sejm uchwalał z dnia 22. stycznia zniósł to wynagrodzenie za dzień leczenia, bez ingerencyi Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie i ustanowił dla szpitalu św. Ludwika ryczałt 12.000 zł. rocznie za wszystkie dzieci leczone w tymże szpitalu od 1. do 12 roku, a nadsłał ze szpitalu św. Łazarza. Ten ostatni więc szpital wypłacał z funduszków własnych i wypłaca dotąd ryczałt roczny, a sam pobiera z funduszu krajowego lub samopłacących taksę po 63. ct. za dzień leczenia.

W cyfrach wygląda ta rzecz według wykazu szpitalu św. Łazarza następująco :

W roku	miał dni leczenia szpital św. Ludwika	otrzymał z funduszu szpit św. Łazarza	czyli za 1 dzień	szpital św. Łazarza z fund. krajowego	czyli
1887	25.103	12.000	47·8	15.814·89	63
1888	24.763	12.000	48·4	15.600·69	63
1889	25.358	12.000	47·3	15.975·54	63
1890	25.135	12 000	47·7	15.835·05	63
1891	26.978	12.000	44·4	16.996·14	63
1892	27.574	12.000	43·8	17.371·62	63
1893	26.892	12.000	44·6	16.941·96	63
1894	25.437	12.000	47·1	16.025·31	63
	<u>207.240</u>			<u>130.561·20</u>	

Wynika z tego, że szpital św. Ludwika za 207.240 dni leczenia w ciągu 8 lat pobrał 96.000 zł.; a po 50 ct. za dzień licząc byłby pobrał 103.620 zł. czyli że utracił 7620 zł. t. j. okrągiło 1.000 zł. rocznie. Ponieważ cyfra dni leczenia wykazuje przecięcie 25.900 dni rocznie, które bardzo jest zbliżone do cyfer rocznych i bez żadnej trudności w szpitalu dziecięcym, uregulowaniem trwania odżywiania dziecka w rekonwalescencji, nie zbyt przedłużaniem, ustaloną być może, podwyższanie się dni leczenia nie potrzebuje wchodzić w rachubę i wielkiej różnicy w wydatkach nie robi.

*Szpital św. Ludwika mając takse 50 ct. dziennie, a nie ryczałt byłby otrzymał o 1 000 zł. rocznie więcej.*

Za ten sam czas 8-letni pobrał szpital św. Łazarza za dzieci leczone w szpitalu św. Ludwika kwotę 130 561 zł., t. j. 34 561 zł. więcej jak wypłacił, czyli rocznie pozostało mu 4.320 zł. nadwyżki. Za roboty kancelaryjne zapłacił szpital św. Łazarza w zastępstwie szpitala św. Ludwika co najmniej rocznie 2.000 zł. więc miał fundusz do podwyższenia ryczałtu szpitalowi św. Ludwika o całe 2.000 zł., ale nie więcej.

Od roku 1889 zaszła tu atoli zmiana na niekorzyść szpitalu św. Łazarza. W celu zyskania miejsca dla chorych zawarł Wydział krajowy z Tow. opieki dla dzieci szpitalu św. Ludwika układ, w celu umieszczenia w tymże szpitalu mamek potrzebnych do pielęgnowania osesków, których matki albo umarły w zakładzie, albo karmić nie mogły. Na urządzenie odpowiedniego lokalu wyznaczył Wydział krajowy szpitalowi św. Ludwika 400 zł. i obowiązał się wypłacać z funduszu św. Łazarza za każdy dzień pobytu mamki 78 ct. a dziecka przez nią karmionego 11 ct. Jeśli karmi dwoje dzieci to za każde płaci się po 11 ct. sam zaś szpital św. Łazarza pobiera za mamkę karmiącą 63 ct. *Dopłaca więc do każdego dnia mamki nie licząc dziecka 15 ct.*

Niewinna ta na pozór ugoda, pociągnęła dla funduszu szpitala św. Łazarza bardzo ciężkie następstwa. Dnie leczenia tych dzieci i mamek wzrosły już w roku 1893 do kolosalnej cyfry 12.584, z czego na dzieci przy piersi wypada 7.484, na mamki 3.770. Cała ilość dni leczenia zakładu położnic w Krakowie wynosi w 1893 r. dni tylko 10.166. *Do samych mamek więc dopłacił szpital św. Łazarza w jednym roku 565 zł. 65 ct. w. a.*

Biorąc za podstawę cyfry sprawozdań szpitalu św. Ludwika, które od cyfer szpitala św. Łazarza nieznacznie się różnią, wypłacił szpital św. Łazarza szpitalowi św. Ludwika za te mamki z oseskami

w roku 1889	3227.98 złr.
„ 1890	4367·66 „
„ 1891	4654·10 „
„ 1892	5252·13 „
„ 1893	4898·23 „

na rok zaś 1895 preliminuje Wydział krajowy na ten wydatek w rubryce XV. szpital św. Łazarza 5.300 zł. a oprócz tego w r. XIV. na wynagrodzenie mamek za karmienie dzieci 600 złr.

Ten sam wydatek na mamki jest w szpitalu św. Zofii we Lwowie objęty już ryczałtem rocznym 16.000 zł., a na rubrykę odpowiadającą XIV. prelimitowano 30 zł. w. a

W tym układzie utonął cały zysk szpitalu św. Łazarza polegający na ryczałcie szpitalowi Św. Ludwika wypłaconym a obecnie szpital św. Łazarza opłaca  $\frac{1}{3}$  część dui leczenia w szpitalu św. Ludwika drożej, jak pobiera taksę z funduszu krajowego.

Czy szpital św. Ludwika potrzebuje wyższej subwencji, dowieść mogą tylko cyfry dochodów porównane z cyframi wydatków. Pierwsze tj. dochody przewyższały dotąd zawsze ostatnie tj. wydatki, ale nie chcąc iść za daleko zestawiamy znów cyfry od r. 1887

w roku	dochód	wydatki	ryczałt	mamki		
1887	14673.64	14201.95	12000			
1888	18530.56	15038.37	12000			
1889	18720.21	16340.25	12000	+	3615.53	= 15615.53
1890	19173.05	18520.50	12000	+	4374.90	= 16374.90
1891	19722.78	18651.37	12000	+	4663.89	= 16663.89
1892	19826.59	19481.70	12000	+	5227.48	= 17227.48
1893	19619.76	17908.77	12000	+	4871.63	= 16871.63

według sprawozd. szpitala św. Ludwika.                      według wykazów szpitala św. Łazarza.

Cyfry wyjęte są ze sprawozdań drukowanych szpitalu św. Ludwika i dowodzą, że zakład ten pokrywa dotąd zupełnie wydatki swoje i pozostaje mu coraz to mniejsza, ale zawsze nadwyżka. Dodawszy atoli do subwencji i wypłat za mamki z funduszu krajowego, stałą roczną dotację 1200 złr. z funduszu szkolnego za utrzymanie kliniki uniwersyteckiej i odsetki od kapitałów wynoszące w 7 ostatnich latach 455 złr. przeciętnie, wystąpią takie kwoty dochodów roczne, że do wyrównania wydatków braknie tylko kilkaset złr. w. a. rocznie. Tą dopiero minimalną część wydatków pokrywają w szpitalu św. Ludwika: wkładki członków, dochody przypadkowe i stałe dotacje m. Krakowa 500 złr. i kasy oszczędności 300 złr. Wynika z tego, że szpital św. Ludwika znajduje się w możności pokrycia swych wydatków dochodami statemi i właściwie podwyższenia ryczałtu nie potrzebuje Szpital ten atoli widząc nbytek roczny w dochodach polegający na ofiarności publicznej, obawia się w przyszłości niedoboru i pragnąłby mieć raczej rezerwę zapasową jak możliwy niedobór. Rezerwy tej jak memoriał powołany wykazać usiłuje, potrzebnje dla budowy nowych pawilonów. Obecnie 120 łóżek mają nie wystarczać dla potrzeby szpitala. Motywa potrzebę budowy popierające, wykazują jedynie, że pawilon dla chorób zakaźnych, wybudowany w roku 1882 któremu część ubikacji odjęto wskutek umieszczenia w szpitalu, mamek z oseskami, jest obecnie za mały i koniecznem jest umieszczać chorych zakaźnych w separatkach innych oddziałów tego szpitala. Pomijając okoliczność, że inny rozkład i umieszczenie mamek, mógłby zaradzić tej niedogodności, przypomnieć koniecznie należy, że pielęgnowanie chorych zakaźnych należy wedle istniejących przepisów tylko do czasu skonstatowania epidemii do szpitali krajowych potem zaś do gminy, że szpital więc nie jest obowiązany przyjmować takie przypadki od czasu jak one występują epidemicznie, a 120 przypadków samej płonicy w 1. roku to już nie jest sporadycznem występowaniem. Jeśli zaś szpital św. Ludwika na 971 przyjętych w r. 1893 dzieci miał 443 z chorobami zakaźnymi, a cały szpital św. Łazarza takich chorych w tym samym roku tylko 278, to z tego tytułu nie może żądać odszkodowania od funduszu krajowego, tylko od gmin do których te dzieci należały, albo apelować do ofiarności ludzkiej. Gdyby ten szpital był krajowym, toby taki stosunek nie był możebnym. Gminy więc powołane są do rzeczywistej wdzięczności dla tego szpitala zato, że im zmniejsza przepelnienie w barakach epidemicznych Inb usuwa potrzebę budowania takowych i wyrazić powinny wdzięczność w kształcie subwencji udzielanej szpitalowi.

Jeszcze więcej jak gminy powinien przyczynić się do pokrycia kosztów utrzymania fundusz szkolny państwowy. Szpital św. Ludwika jest uniwersytecką kliniką chorób dla dzieci. Ministerstwo oświaty zwróciło już uwagę na ten ważny w nauce lekarskiej przedmiot i zażądało od fakultetów lekarskich objawienia zdania, w jaki sposób możnaby zaradzić niedostatecznemu kształceniu uczniów medycyny w leczeniu chorób zakaźnych? Odpowiedz fakultetu lekarskiego w Krakowie i c. k. kraj. Rada zdrowia kulminowała w tym, że potrzeba budować przy klinikach pawilony izolacyjne i zużyć choroby dzieci w celach naukowych dokładniej jak dotychczas, przez uznanie pediatrii za przedmiot obowiązkowy tak przy nauce jak i przy egzaminach. Z tego to powodu niezawodnie w szpitalu św. Ludwika jest tak nieproporcjonalny stosunek dzieci z chorobami zakaźnymi, bo tam jest klinika uniwersytecka i takowa ze względów dydaktycznych bezwarunkowo tego potrzebuje. Nielicząc mamek i osesków było w Szpitalu św. Ludwika wraz z pozostałymi z lat poprzednich:

w r. 1889	ogółem	dzieci	774	z tego	na klinice	358
" 1890	"	"	1072	"	"	474
" 1891	"	"	1091	"	"	536
" 1892	"	"	1076	"	"	466
" 1893	"	"	1035	"	"	443

Do tej cyfry należy jeszcze dodać oseski z mamkami w części niezawodnie z powodu chorób zakaźnych leczone, a wynika z tego jasno, że prawie połowa dzieci w szpitalu św. Ludwika służy dla celów klinicznych. Utrzymanie ich wskutek tego jest stosunkowo droższe i znaczna ich część nie byłaby do szpitala, jako krajowego przyjęta. Cała zaś subwencya z funduszu naukowego, oprócz płacy personalu dydaktycznego wynosi 1.200 zł. w. a rocznie. Zajmują te dzieci na klinice umieszczone za wiele nbikacyj szpitalnych — chociaż klinika wedle zawartego układu z 20 czerwca 1881 l. 7.508 miała obejmować tylko 2 sale po 10 łóżek i 1 seperatkę z 2 łózkami oprócz 3 pokoi nie dla chorych przeznaczonych i za to fundusz naukowy ma płacić 1.200 zł. rocznie. *Dotacya więc szkolna powinna być znacznie wyższą.*

Nareszcie w sprawie tej nie podobna pominąć porównania szpitala św. Ludwika z takimż samym szpitalem św. Zofii we Lwowie, choćby tylko dla tego, że sprawozdanie Wydziału kraj. sprawę tę szczegółowo objaśnia i wnioski z niej wyciąga. Otóż Towarzystwo szpitala św. Zofii we Lwowie otrzymało uchwałę Wys. Sejmu z 27 listopada 1890 roczną subwencję 16.630 zł. t. j. 4.000 zł. więcej, jak pobierało dawniej i to niezawodnie było powodem prośby o podwyższenie subwencji do tej samej kwoty ze strony szpitala św. Ludwika w Krakowie. Zachodzi tutaj atoli znaczna różnica. I tak szpital św. Zofii we Lwowie przyjmuje dzieci od 1 do 10 lat, a więc i z mamkami oseski; szpital św. Ludwika w Krakowie dzieci od 2 do 12 roku, a za oseski z mamkami osobną pobiera taksę. Jeżeli porównać trzeba oba te szpitale, to z natury rzeczy jest koniecznem porównać cały wydatek z funduszu krajowego na każdy rocznie wydawany, t. j. całą R. XV. wydatków szpitala św. Łazarza i powszechnego we Lwowie, wydatki na szpitale dzieci określającą, a nie pojedyncze pozycye tej rubryki. W Krakowie są one specjalizowane i obejmują 3 pozycye, we Lwowie złączone tylko w 2 pozycjach, choć cała rubryka tu i tam jeden stanowi wydatek. Porównanie to wygląda:

	L w ó w	K r a k ó w bez mamek i osesków	S u b w e n c y a	
			L.	K.
1891	— 1.685	+	16.000	12.000 4.664 = 16.664
1892	+ 9.672	—	16.000	12.000 5.277 = 17.277
1893	+ 5.800	—	16.000	12.000 4.872 = 16.872
1894	+ 10.891	—	16.000	12.000 ? = ?

Obydwa z mamkami.

Wynika z tego zestawienia, że szpital lwowski pobiera znacznie mniejszą subwencję jak krakowski z funduszków krajowych, bo w podwyższoną subwencję wliczone są już i mamki z oseskami. Przy tem zestawieniu opuszczono jeszcze pozycję: wynagrodzenie mamek za karmienie dzieci, która we Lwowie przeciętnie 30 zł., w Krakowie 600 wynosi, służy do pokrycia kosztów utrzymania osesków w szpitalu św. Ludwika w Krakowie i dochód tego szpitala jeszcze o kilkaset zł. podnosi, czego niema we Lwowie.

Z całego więc przedstawienia wynika, że szpital św. Ludwika w Krakowie pokrywa dotąd dochodami wydatki, że jest korzystniej z funduszków krajowych dotowany jak odpowiedni szpital we Lwowie, ale że szpital św. Łazarza który kosztu utrzymania chorych szpitalowi św. Ludwika wypłaca, pomimo iż na mamkach z oseskami traci, z powodu taksy jaką z funduszu krajowego pobiera, ma jeszcze fundusz do podwyższenia subwencji szpitalowi św. Ludwika o całe 2.000 zł. rocznie.

Wobec tego należy tylko obliczyć potrzebny dla szpitala św. Ludwika ryczałt roczny, co jest rzeczą czysto rachunkową i tak wygląda. Szpital św. Ludwika wykazuje przeciętnie 26.000 dni leczenia bez mamek, za które dotąd pobiera 12.000 zł. rocznie, to znaczy za 1 dzień leczenia 46·5 centa. Za ten sam dzień leczenia pobiera z funduszu krajowego szpital św. Łazarza po 63 ct. czyli o 16·5 więcej. Z tych 16·5 wydaje co najmniej 10 ct. na pokrycie wydatków manipulacji szpitalnej dla szpitala św. Ludwika i straty na pokrycie każdego dnia pielęgnowania mamki w szpitalu św. Ludwika, które wyżej o 15 ct. płaci jak ma taksę; może więc dodać szpitalowi św. Ludwika jeszcze 6·5 centa za każdy dzień leczenia, t. j. nie 46·5, ale 53 ct., czyli podwyższyć ryczałt o 1.690 zł. rocznie. Przy wymiarze stałego ryczałtu, należy uwzględnić choćby słabe podwyższanie się dni leczenia, czyli kwotę powyższą zaokrąglić do 2.000 zł. rocznie. W ten sposób przy 26 000 dniach leczenia pobierać będzie szpital św. Ludwika 54 ct. za jeden dzień, a dodawszy do tego jedynie stałą dotację 1.200 zł. z funduszków szkolnych rządowych 58·5 ct. dzień. Gdyby zaś ilość dni leczenia w szpitalu św. Ludwika doszła do nie doprowadzonej dotąd dla dzieci cyfry 28.000 dni, zawsze jeszcze ten szpital miał będzie 54 ct. za dzień, chociaż 3-letnia przeciętna kosztu dnia leczenia nawet z mamkami wynosi obecnie 53·6 ct. Bez względu więc na jakiegokolwiek dochody Towarzystwa opieki dla dzieci, bez doliczenia stałych dotacyi m. Krakowa i kasy oszczędności 800 zł. rocznie, pokryje szpital św. Ludwika podwyższoną dotacją na 14.000 i stałą dotacją naukową 1.200 zł. — wszystkie wydatki na dzieci od 1—12 lat, a za oseski i mamki ma już obecnie o 15 ct. wyższą taksę jaką szpital św. Łazarza z funduszków krajowych pobiera. W ten sposób dochód szpitala św. Ludwika wyniesie okrągło jako dotację 14.000 zł., za mamki i oseski 5.000 zł. — dotacja szkolna 1.200 zł. czyli razem 20.200 zł. t. j. taka kwota, jakiej dotąd w wydatkach ogólnych nigdy jeszcze nie osiągnął ani się do niej nie zbliżył.

Drugą kwestyą jest żądanie Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci, aby Wysoki Sejm objął cały szpital św. Ludwika na fundusz i administrację kraju.

Towarzystwo opieki szpitalnej własnym kosztem i zachodem wybudowało szpital, obecnie na 120 łózek, nrządziło i prowadzi takowy, mieszczejąc takich chorych, którzy gdyby tam nie byli, musieliby znaleźć umieszczenie w krajowym szpitalu św. Łazarza. Towarzystwo to pokrywa swoje wydatki w  $\frac{5}{6}$  częściach z kwot wypłacanych mu przez szpital św. Łazarza. Resztę dochodu stanowi dotacja stała funduszu naukowego, dotacje miasta i kasy oszczędności (800 zł.), małe odsetki od kapitału własnego i topniejące z każdym rokiem dziś już minimalne dochody własne. Czynności biurowe załatwia mu szpital św. Łazarza, a ono dla swego zakładu prowadzi własną administrację i własną kuchnię i jakkolwiek dotąd pokrywa wydatki, nie ma możności dalszego rozwoju i prosi o objęcie zakładu przez kraj. *Towarzystwo, więc wypełniło swoje wzniesłe zadanie zupełnie i kraj nie może i nie powinien żądać od niego więcej.* Towarzystwo to chce oddać cały swój majątek krajowi, byleby tylko myśl jego założenia tj. istnienie szpitalu dla dzieci zapewnioną była. Zarząd szpitalu św. Ludwika pragnie rozszerzyć ubłkacye dla chorych, bo mu ciasno

z powodu, że umieścić mamki z oseskami szpitalu św. Łazarza; pragnie mieć kuchnię, pralnię, łazienki, lodownię i wodociąg. Wykazaliśmy już powyżej, że ograniczenie sposobu przyjmowania chorych do normy obowiązującej w szpitalach krajowych, mianowicie w dziale zakaźnych, na długi jeszcze czas usunie brak miejsca w szpitalu, a jeszcze bardziej usunie go zmniejszenie nieproporcjonalnej ilości mamek i osesków, które się tam mieszczą. W razie wspólnej administracyi ze szpitalem św. Łazarza, ani kuchni, ani pralni, ani lodowni nie potrzeba, a nawet po usunięciu obecnie tam już w suterynach istniejących kuchni i pralni znajdzie się do zbytu miejsca na łazienki, a może i na umieszczenie chorych, przynajmniej w razie przepelnienia. Jedyne chyba trzebaby w razie objęcia szpitalu przez kraj zaprowadzić wodociągi, które znów dużo nie kosztują. O ile więc Towarzystwo administrujące własnym zakładem mogłoby potrzebować wkładów budowlanych, o tyle kraj objawszy ten zakład ich nie potrzebuje. Gdyby atoli Towarzystwo z braku funduszków musiało się rozwiązać, to odda chore dzieci szpitalowi św. Łazarza, a wtedy nie ma dla tego szpitalu innej rady, tylko albo kupić lub nająć, lub budować dom na ich umieszczenie. Napowrót w szpitalu św. Łazarza je pomieścić, jest bezwzględnie niemożliwe. Dodać tu należy, że pomimo sprzeciwienia się Wydziału krajowego, Wysoki Sejm uchwałę z dnia 13. lipca 1880, polecił wystawić dla c. k. Rządu deklarację „że klinika pediatryczna ma być napowrót urządzoną w szpitalu św. Łazarza, w razie jeśliby pozostawienie jej w szpitalu św. Ludwika okazało się niemożliwem“ — co też i nastąpiło.

Jeśli Towarzystwo, czy to zacznie budowy jemu tylko potrzebne, albo nie wystarczy z funduszami na utrzymanie roczne, to cóż innego uczyni, jak nie to, co robi obecnie, przyjdzie do Wys. Sejmowi albo o podwyższenie dotacyi, albo o zasiłek na budowę i Wys. Sejm znajdzie się w położeniu bez innego wyjścia jak uchwalenie kwot żądanych. Czy wobec tego faktu nie jest lepiej objąć zakład i urządzić w taki sposób, jaki będzie korzystniejszy dla funduszu krajowego, a nie dla Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci?

Dalej należy się zastanowić co właściwie ryzeknuje fundusz krajowy. Wedle zamknięć rachunków przedłożonych Wys. Sejmowi, wypłacił fundusz krajowy nie szpital św. Łazarza w R. XV. wydatków tego szpitala, bez wliczenia 600 zł. R. XIV. „utrzymanie dzieci zrodzonych na oddziale położnic“, także w szpitalu św. Ludwika umieszczonych, za dzieci i mamki w tym szpitalu św. Ludwika w roku

1889	dzieci 25,358 dni po 63 et.	15.975 zł. 54 ct.	=	19.591 zł. 07 ct.	
	mamki . . . . .	3.615 „ 53 „			16.340 zł.
1890	25.135 dni . . . . .	15.835 „ 05 „	=	20 209 „ 95 „	18.520 „
	mamki . . . . .	4.374 „ 90 „			
1891	26.978 dni . . . . .	16.996 „ 14 „	=	21.660 „ 03 „	18.651 „
	mamki . . . . .	4.663 „ 89 „			
1892	27.574 dni . . . . .	17.371 „ 62 „	=	22.599 „ 10 „	19.481 „
	mamki . . . . .	5.227 „ 48 „			
1893	26.892 dni . . . . .	16.941 „ 96 „	=	21.813 „ 59 „	17.908 „
	mamki . . . . .	4.871 „ 63 „			

wszystkie zaś wydatki szpitalu św. Ludwika w tych latach wynoszą:

Kwotami temi pokryte zostałyby zupełnie wydatki lat odpowiednich szpitalu św. Ludwika i pozostałaby znaczna nadwyżka. Im więcej będzie dni leczenia, tem więcej wypłaci fundusz krajowy via szpital św. Łazarza i zawsze pokryje wydatki. Nie posiada zaś w stanie obecnym, ani własności realności z urządzeniem, ani stałej dotacyi 1.200 zł. z funduszków naukowych, ani odsetek od kapitału fundacyjnego, jaki jam wedle wykazów istnieć ma, nie ma właściwie żadnego prawa mieszania się do administracyi szpitala. Dotąd zyskiwał przynajmniej szpital św. Łazarza, że z kwoty wypłacanej przez fundusz krajowy, pokrywał koszta manipulacyi biurowej. Od chwili podwyższenia atoli rocznej dotacyi i od czasu umieszczenia mamek i osesków w szpitalu św. Ludwika, wypłaci szpital św. Łazarza prawie całą kwotę, którą na dzieci w szpitalu św. Ludwika umie-

szczone z funduszu krajowego pobiera temuż szpitalowi, będzie mu sprawował czynności biurowe z własnych funduszów, a koszt ten wykaże w potrzebie dopłaty z funduszu krajowego na wydatki własne. Albo więc pokryje wydatki fundusz krajowy przez podwyższenie dotacyi rocznych i jednorazowe datki na potrzeby budowlane szpitalu św. Ludwika, bezpośrednio, albo pośrednio przez wydatki szpitalu św. Łazarza, albo w oba sposoby, bez żadnego udziału i żadnej ingerencyi w tej sprawie, ale zawsze je pokryje.

Lepiej jest zatem objąć od razu całą sprawę na siebie i prowadzić ją wedle własnej woli i myśli t. j. przyjąć ofertę Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie, i objąć cały zakład na rachunek funduszu krajowego, tem bardziej że i dziś fundusz krajowy de facto pokrywa więcej jak cały wydatek szpitalu św. Ludwika.

W obec tego komisya budżetowa wnosi;

### Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby z delegatami Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie wszedł w układy, co do objęcia szpitalu św. Ludwika w Krakowie na własność kraju, pod warunkiem, że Towarzystwo to odda krajowi całą realność ł. k. 39, Dz. IV. w Krakowie, oraz całe urządzenie szpitala na 120 łózek, nie mniej kapitały do fundacyi szpitalu św. Ludwika należące. Dalej aby opracował projekt wzajemnego stosunku, tak pod względem administracyjnym jak i lekarskim, między szpitalem św. Łazarza i św. Ludwika.

Nakoniec aby wszedł w rokowania z c. k. funduszem szkolnym państwowym, o podwyższenie dotacyi rocznej 1.200 zł. wynoszącej, za umieszczenie klinik, albo ewentualnie oddał w zarząd temuż funduszowi klinikę pedyatryczną wszechnicy krakowskiej, za opłatą z góry oznaczonej taksy szpitalnej dla dzieci ustanewić się mającej.

Wynik tych układów przedłoży Wydział krajowi Wys. Sejmowi wraz z wnioskami na następnej sesyi.

2. Ryczałt opłacany przez szpital św. Łazarza szpitalowi św. Ludwika, za umieszczenie i leczenie dzieci od 1 do 12 lat życia, z wyłączeniem matek i dzieci karmionych piersią, obecnie w kwocie 12.000 zł. rocznie opłacany, ma być od 1. stycznia 1895 podniesiony czasowo aż do ewentualnego objęcia szpitalu św. Ludwika na własność kraju do kwoty 14.000 zł. i tak podwyższona pozycya wstawia się do budżetu na rok 1895.

Lwów dnia 16. stycznia 1895.

przewodniczący.

*Dunajewski w. r.*

referent.

*Czyżewicz w. r.*